

Policyjne zabójstwa dziedzictwem igrzysk w Rio

26 sierpnia 2016

Co najmniej 8 osób zginęło z rąk policji, a pokojowe protesty były brutalnie tłumione podczas igrzysk olimpijskich w Rio. Dziedzictwo igrzysk w Brazylii zostało zszargane, stwierdza Amnesty International.

„Brazylia straciła najważniejszy medal podczas zawodów Rio 2016: szansę zostania mistrzem praw człowieka” – powiedział Atila Roque, dyrektor zarządzający Amnesty International Brazylia. „Władze Brazylii straciły szansę medalową, by wypełnić swoje obietnice wdrożenia polityki bezpieczeństwa publicznego i uczynić Rio de Janeiro bezpiecznym miastem dla wszystkich. Jedynym sposobem naprawienia wielu błędów poczynionych podczas igrzysk jest zapewnienie, że wszystkie zabójstwa i inne naruszenia praw człowieka przez policję zostaną efektywnie zbadane, a osoby odpowiedzialne spotka kara”.

W 2016 roku liczba policyjnych zabójstw w Rio wzrastała z miesiąca na miesiąc, podczas gdy miasto przygotowywało się do imprezy.

Według danych Instytutu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Stanu Rio de Janeiro policja w mieście zabiła 35 osób w kwietniu 2016 roku, 40 w maju i 49 w czerwcu. To daje średnio jedną osobę każdego dnia.

Brutalne operacje policyjne były przeprowadzane przez całe igrzyska (5-21 sierpnia) w kilku rejonach Rio, w tym: Acari, Cidade de Deus, Borel, Manguinhos, Alemão, Maré, Del Castilho i Cantagalo. Zginęło w nich co najmniej 8 osób (3 w Del Castilho, 4 w Maré i 1 w Cantagalo). Liczba zabitych może jednak wzrosnąć po potwierdzeniu informacji z dwóch innych faweli – Acari i Manguinhos

Mieszkańcy tych rejonów zgłaszali również inne naruszenia praw człowieka, takich jak: wtargnięcia do domów, bezpośrednie groźby oraz fizyczna i werbalna agresja ze strony policji.

Brazylijska „wojna z narkotykami” i zbrojne podejście do przeprowadzania operacji bezpieczeństwa naraża na niebezpieczeństwo również policjantów. Co najmniej 2 funkcjonariuszy zginęło w ciągu pierwszych 10 dni igrzysk.

W pierwszym tygodniu igrzysk olimpijskich (5-12 sierpnia) zarejestrowano 59 strzelanin w metropolitalnym regionie Rio de Janeiro, co przekłada się na średnio 8,4 strzelanin każdego dnia (to niemal dwukrotnie więcej niż w poprzednim tygodniu, gdzie odnotowano 32 strzelaniny – średnia 4,5 strzelanin w ciągu dnia). W tym samym czasie, według danych zebranych przez aplikację Cross-Fire, którą Amnesty uruchomiło w czerwcu do śledzenia przemocy zbrojnej w fawelach, co najmniej 14 osób zginęło a 32 zostały ranne.

Demonstranci byli brutalnie traktowani przez policję, zarówno na sportowych arenach, jak i poza nimi. Pokojowe demonstracje, które miały miejsce w Rio de Janeiro 5-12 sierpnia, spotkały się z przemocą policji używającej m.in. gazu łzawiącego i granatów hukowych. Kilka osób aresztowano, kilka osób usunięto z terenów zawodów za to, że trzymały banery lub nosiły koszulki z hasłami protestacyjnymi, co stanowi pogwałcenie ich prawa do wolności słowa.

W Sao Paulo policja brutalnie stłumiła demonstrację z 5 sierpnia, aresztując ponad 100 osób, w tym co najmniej 15 nieletnich.

„Zakończyliśmy igrzyska z jeszcze bardziej zmilitaryzowaną polityką bezpieczeństwa publicznego skoncentrowaną na selektywnych represjach, nadmiernym użyciu siły i na operacjach bojowych policji w fawelach. Rezultat jest oczywisty – wzrost liczby zabójstw i innych naruszeń praw człowieka wobec mieszkańców, szczególnie młodych mężczyzn o

ciemnym kolorze skóry” – stwierdza Atila Roque. „Znowu dziedzictwo wielkiej sportowej imprezy organizowanej w Brazylii zostało zszargane przez zabójstwa z rąk policji i naruszenia wobec pokojowych demonstrantów. Międzynarodowy Komitet Olimpijski i inne sportowe organizacje nie mogą pozwolić, aby takie imprezy odbywały się kosztem praw człowieka.”

Źródło: Amnesty.org.pl